

Wyrok z dnia 18 grudnia 1997 r.

II UKN 425/97

Zmiana pobieranego świadczenia emerytalno-rentowego na inne, nie następuje z urzędu lecz w wyniku złożenia przez zainteresowanego stosownego wniosku.

Przewodniczący SSN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 1997 r. sprawy z wniosku Tomasza P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o rentę inwalidzką, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 27 maja 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 27 maja 1997 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 28 stycznia 1997 r. [...] oraz poprzedzającą go decyzję rentową i przyznał Tomaszowi P. prawo do renty inwalidzkiej według pierwszej grupy inwalidów od dnia 1 lipca 1995 r. oraz oddalił apelację ubezpieczonego w pozostałej części. Sąd Apelacyjny ustalił, że ubezpieczony - zgodnie z decyzją rentową z dnia 18 marca 1985 r. - pobierał przysługującą w najniższej wysokości rentę inwalidzką na podstawie art. 63 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm. - powoływana dalej jako ustawa o z.e.p.). Renta ta podlegała urzędowym waloryzacjom, a także częściowemu zawieszeniu z uwagi na podjęcie przez ubezpieczonego od 9 września 1985 r. zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy.

Trwająca do 30 października 1995 r. korespondencja ubezpieczonego z or-

ganem rentowym dotyczyła wysokości wypłacanego świadczenia, a żadne z jego pism nie zawierało wniosku o przyznanie innego rodzaju renty. Dopiero pismo z dnia 30 października 1995 r. było w istocie rzeczą wnioskiem o przyznanie praw do renty inwalidzkiej pracowniczej, ponieważ ubezpieczony domagał się w nim wyliczenia świadczenia z uwzględnieniem pracowniczego stażu pracy i uzyskiwanych zarobków.

Na tle dokonanych ustaleń Sąd Apelacyjny wskazał, że - stosownie do treści art. 89 ust. 1 ustawy o z.e.p. - żaden przepis tej ustawy ani inne przepisy szczególne nie przewidują obowiązku przeliczenia z urzędu pobieranej od 1985 r. uczniowskiej renty inwalidzkiej na pracownicze świadczenie rentowe, po osiągnięciu przez ubezpieczonego wymaganego ustawowo okresu zatrudnienia. Dlatego też do sytuacji ubezpieczonego miał zastosowanie art. 99 ustawy o z.e.p., który stanowił o wypłacie świadczenia od daty powstania prawa, jednakże za okres nie dłuższy niż 3 miesiące kalendarzowe poprzedzające miesiąc złożenia wniosku. Sąd Apelacyjny wskazał, że wniosek ubezpieczonego z dnia 30 października 1995 r., do którego nie dołączono dokumentów określających pracowniczy staż rentowy, zawierał braki formalne, na uzupełnienie których organ rentowy - stosownie do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) - winien był udzielić ubezpieczonemu dodatkowego terminu. Dlatego dzień 30 października 1995 r. określał prawidłową datę wpływu wniosku o przyznanie prawa do pracowniczej renty inwalidzkiej, której wypłata przysługiwała mu od dnia 1 lipca 1995 r. Organ rentowy i Sąd pierwszej instancji przyjęły nieprawidłową datę zgłoszenia w dniu 20 grudnia 1995 r. wniosku o przyznanie pracowniczego świadczenia rentowego.

Sąd Apelacyjny uznał za bezpodstawne żądanie przyznania ubezpieczonemu prawa do pracowniczej renty inwalidzkiej od daty 1 grudnia 1990 r. - wskazując, że organ rentowy nie mógł przyznać mu tego świadczenia z urzędu po osiągnięciu przez ubezpieczonego 5 letniego okresu zatrudnienia. Wcześniejsze przyznanie tego świadczenia byłoby możliwe tylko, gdyby odmowa była następstwem błędu organu rentowego, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Równocześnie brak było podstaw prawnych do przyjęcia za podstawę wymiaru świadczenia ubezpieczonego jego zarobków z czterech kwartałów, co byłoby możliwe tylko w razie skutecz-

nego złożenia wniosku o świadczenie pracownicze w 1990 r.

W kasacji ubezpieczonego podniesiono zarzuty: naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie przepisu art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p. oraz mającego wpływ na wynik sprawy naruszenia art. 328 § 2 KPC - przez nierozpoznanie całej apelacji. Skarżący opierał swoje zarzuty na niedoręczeniu decyzji z „XII.91 i I.92 r.” uniemożliwiających mu ich ewentualne zaskarżenie, co należało potraktować jako błąd organu rentowego w rozumieniu art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p., a także wprowadzanie go w błąd przez organ rentowy w decyzjach z „5.04, 25.06.92 r. oraz 5.05, 5.06 i 20.07.92 r.” - przez wskazanie, że renta po przeliczeniu jest niższa od najniższej, w związku z czym była podnoszona do wysokości renty minimalnej. Dlatego skarżący uważa, że jego wniosek z „92 i 93 r.” obligował ZUS do wyrównania jego renty od „XII.91”. Żądanie renty od „1.12.90 r., obliczonej w oparciu o podstawę z czterech kwartałów”, spełnia warunki z art. 34 ust. 1 ustawy o z.e.p. W ocenie skarżącego Sąd Apelacyjny pominął podnoszoną przez niego okoliczność złożenia stosownego wniosku do protokołu w dniu 15.06.1992 r., który mógł złożyć w „XI.91 r.”, gdyby otrzymał w terminie decyzje rentowe z „XI i XII 91 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kwestią sporną w sprawie była data złożenia wniosku o zmianę przyznanej wnioskodawcy w 1985 r. tzw. renty inwalidzkiej uczniowskiej na pracowniczą rentę inwalidzką. Skarżący dopatrywał się błędu organu rentowego w postaci niedoręczenia mu decyzji z grudnia 1991 r. i ze stycznia 1992 r., co według niego spowodowało, że stosowny wniosek o zmianę rodzaju pobieranego świadczenia złożył dopiero w dniu 15 czerwca 1992 r.

Tymczasem z dokumentacji zawartej w aktach rentowych wynika, że skarżący zwracał się w dniu 23 stycznia 1992 r. o przesłanie mu „styczniowej decyzji rewaloryzacyjnej i grudniowej (91)” [...]. W odpowiedzi z dnia 19.08.1992 r. organ rentowy sygnalizował przesłanie „w załączeniu odpisów decyzji z dnia 1.12.91 r. oraz z 1.1.92 r.” [...]. Również Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wydanego wyroku z dnia 28 stycznia 1997 r. ustalił fakt doręczenia tych decyzji w sierpniu 1992 r. [...], co pozwalało przyjąć, że od spóźnionej daty ich doręczenia biegły terminy do wniesienia

odwołania zgodnie z pouczeniem zawartym na druku każdej decyzji rentowej. Pozytywne, chociaż spóźnione załatwienie wniosku zdaje się potwierdzać sygnalizowana w kasacji treść wniosku z 15.06.92 r., (którego również brakuje w aktach rentowych), w którym skarżący według twierdzeń kasacji zwracał się o „wypłacenie dodatku pielęgnacyjnego i wyjaśnienie wysokości renty od XII.91 r.”. Trzeba tu wskazać, że organ rentowy w piśmie procesowym z dnia 21 marca 1996 r. twierdził, iż data 15.06.1992 r. nie była datą wniosku skarżącego, ale jedynie datą nadania z urzędu prawidłowego symbolu dla inwalidzkiej renty ucznia-studenta „IU”.

W tych okolicznościach nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że skarżący w jakimkolwiek wniosku rentowym, złożonym przed dniem 30.10.1995 r., formułował żądanie zmiany rodzaju pobieranego świadczenia rentowego. W szczególności w odwołaniu z 14.06.1993 r. od decyzji rentowych z dnia 5.05.1992 r. i z 5.06.1993 r. [...] ubezpieczony kwestionował wyłącznie opóźnienie w wypłatach dodatku pielęgnacyjnego. W odwołaniu tym wyraźnie przy tym deklarował, co następuje: „w dn. 15.VI.92, jak również w żadnym innym terminie w ostatnich latach nie składałem wniosku o przeliczenie renty” [...], co zdaje się jednoznacznie zaprzeczać jego aktualnym twierdzeniom o złożeniu wniosku o zmianę rodzaju świadczenia rentowego przed dniem 30.10.1995 r. Jego ówczesne odwołanie organ rentowy potraktował jako wniosek o ponowne rozpatrzenie prawidłowości wypłacania dodatku pielęgnacyjnego oraz należnych odsetek od tego świadczenia, co uwzględnił w prawomocnej decyzji z dnia 20 lipca 1993 r. [...]

Nie jest trafny wywód kasacyjny, że wielokrotne zastrzeżenia ubezpieczonego, dotyczące wysokości dodatku pielęgnacyjnego, pozwalały organowi rentowemu ustalić, że wypłacana mu renta nie uwzględnia jego stażu pracy. Przecież przedmiotem znajdujących się w aktach rentowych wszystkich prawomocnych decyzji rentowych z 25.06.1992 r. oraz z 5.05., 5.06., 10.06. i 20.07.1993 r., które wskazywały na rozpatrzenie wniosku z 15.06.1992 r., było przeliczenie świadczenia zawsze jednoznacznie określanego jako „renta inwalidzka pierwszej grupy inwalidów dla ucznia-studenta”. Gdyby zatem ubezpieczony składał wnioski o przyznanie mu pracowniczej renty inwalidzkiej, to kwestionowałby przyznawanie mu w dalszym ciągu renty inwalidzkiej dla „ucznia-studenta”.

Istotne jest dalej, że postanowieniem z dnia 19 kwietnia 1996 r. [...], Sąd Apela-

cyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił zażalenie ubezpieczonego na postanowienie Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 26 marca 1996 r. [...], odrzucające odwołanie ubezpieczonego z dnia 15 grudnia 1995 r. od decyzji z dnia 10 czerwca 1993 r. [...] Z tego orzeczenia wynikała prawomocność wydanych do tej daty wszystkich decyzji rentowych przyznających mu wyraźnie rentę inwalidzką dla ucznia-studenta.

Natomiast apelację (błędnie nazwaną rewizją) ubezpieczonego, który utrzymywał, że odwoływał się od decyzji z 13 listopada 1995 r., będącej odpowiedzią na jego wniosek z 30 października 1995 r. o ponowne ustalenie wysokości renty inwalidzkiej uwzględnił Sąd Apelacyjny, trafnie wskazując w motywach wyroku reformatoryjnego, że pismo organu rentowego z tej daty należało potraktować jako udzielenie ubezpieczonemu terminu na uzupełnienie brakujących dokumentów dotyczących jego zatrudnienia i długości stażu pracy (§ 33 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń - Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.). Taka konstatacja spowodowała, że Sąd Apelacyjny przyznał ubezpieczonemu prawo do pracowniczej renty inwalidzkiej od dnia 1 lipca 1995 r., tj. uwzględnił w istocie rzeczy wnioski zawarte w pisemnej apelacji. Równocześnie Sąd ten trafnie wywiódł, że w ustalonych okolicznościach sprawy nie było podstaw prawnych do przyznania ubezpieczonemu prawa do pracowniczej renty inwalidzkiej od daty 1 grudnia 1990 r., której podstawa wymiaru byłaby wyliczona z ostatnich czterech kwartałów zatrudnienia, gdyby wniosek o zmianę rodzaju świadczenia był skutecznie złożony w 1990 r. W sytuacji złożenia dopiero 30 października 1995 r. wniosku rentowego, który w swojej treści zawierał elementy żądania zmiany rodzaju świadczenia, nie mogło być również mowy o wcześniejszym błędzie organu rentowego w tym zakresie, który rodziłby skutki prawne z art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze nie mającą usprawiedliwionych podstaw prawnych kasacja podlegała oddaleniu z mocy art. 393¹² KPC.

=====